

# BIULETYN INFORMACYJNY

ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ

Nr. 23

Warszawa, dnia 10 września 1991r.

- Dnia 29 czerwca odbyło się kolejne posiedzenie Naczelnictwa ZHR. Na wstępie oficjalnie pożegnano dh. Annę Gajdzińską, która zakończyła pracę na stanowisku Głównej Księgowej ZHR. Zgodnie z planem obrad rozpatrzono sprawy organizacyjne Związku, m.in. zasady numeracji krzyży harcerskich, uzgodnienia przepisów obozowania z resortem zdrowia, instrukcji w sprawie pieczętek jednostek organizacyjnych. Dużą część dalszej dyskusji zajęły sprawy finansowe: zwrócono uwagę na wyczerpywanie się dotacji na cele statutowe. Zdecydowano o zwrócenie gminie nierentownego ośrodka w Woliborzu, wydzierżawieniu leśniczówki w Górkach Noteckich, przejęciu w użytkowanie pałacu w Witosławiu, zakupie maszyny poligraficznej dla potrzeb ZHR. W związku z odejściem Gł. Księgowej postanowiono dokonać zmian w upoważnieniach bankowych. Następnie dyskutowano nad zmianą statusu Wydziału Zagranicznego. Zaproponowano aby powołać Komisarzy lub Referaty Zagraniczne przy Głównych Kwaterach oraz Komisarza Zagranicznego Związku. Decyzja zostanie podjęta po pisemnym sprecyzowaniu zasad organizacyjnych. W dalszej części dyskusji dh. Ciszewska omówiła problemy Fundacji ZHR oraz trudności wynikłe przy próbie rozkręcenia przez Fundację produkcji mundurów harcerskich. Następnie dyskutowano nad sprawami związanymi z organizacją Złotu 80-lecia Harcerstwa, a szczególnie zaangażowania finansowego Związku w jego organizację. Na zakończenie mianowano Przewodniczących Zarządów Okręgów Małopolskiego i Lubelskiego.
- W dniach 8 - 18 sierpnia w Olsztynie k/Częstochowy odbył się III Jubileuszowy Zlot 80-lecia Harcerstwa. Organizatorem Zlotu był ZHP Poza Granicami Kraju, ZHR i ZHP-1918. W Zlocie obok drużyn z tych organizacji uczestniczyli także harcerze z SHK "Zawisza", młodzież polska ze Wschodu oraz skauci z blisko 30 krajów (w tym także z Afryki, Azji i obu Ameryk). Szczególnie radosne dla rodziny skautowej było uczestnictwo skautów z Litwy, Łotwy, Estonii, Ukrainy i Rosji. Uczestnicy Zlotu pełnili służbę porządkową i medyczną w dniach 14-15 sierpnia w czasie IV Światowego Dnia Młodzieży z udziałem Ojca Świętego Jana Pawła II.
- Z okazji III Jubileuszowego Zlotu 80-lecia Harcerstwa Przewodniczący ZHR, hm. Tomasz Strzembosz wystosował list do uczestników Zlotu, który zamieszczamy poniżej:

Częstochowa, 13 sierpnia 1991r.

Druhny, Druhowie!

Dziś, gdy wracamy myślą do czasów, w których rodziło się i kształtowało harcerstwo, trudno uwolnić się od uczucia, że lata nam współczesne są zadziwiająco podobne do okresu 1911-1921; podobne w skali kraju i w skali naszej organizacji.

Wtedy także z największym trudem wydobywaliśmy się z trwającego całą epokę układu, który przyniósł rozbiory Polski i który na przełomie XIX i XX wieku wydawał się niewzruszony. Po miążdżącej klęsce powstania styczniowego i bezowocnej rewolucji 1905r. wszystko jakby zakrzepło, ustabilizowało się i wydawało się, że stan ten będzie trwał wiecznie. Nagły wybuch I wojny światowej wstrząsnął jednak Europą tak głęboko, że w ciągu paru lat, najpotężniejsze mocarstwa uległy rozpadowi. Wtedy, tak jak dziś, największe przemiany dokonały się w Europie Środkowo-Wschodniej, która jesienią 1918 przeżyła swoją Jesień Narodów. Ze starych imperiów powstawały: Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Litwa, Łotwa, Estonia, Węgry, Finlandia. Wszystkie te kraje, które w 71 lat później, w roku 1989, na naszych już oczach, rozpoczęły wyzwalać się, z innej a także podobnej niewoli. Powstawał - jak powstaje - nowy świat niosąc w nieprzeczuwanej przyszłości zarówno szanse, o których nie śmiano marzyć jak porażające zagrożenia.

Analogie są wręcz szokujące! Czyż rząd Tadeusza Mazowieckiego to nie rząd Rady Regencyjnej, powołany na zasadzie układu pomiędzy wzrastającą z dnia na dzień polskością a chwiejącymi się rządami Rzeszy Niemieckiej i państwa Habsburgów? Rząd kompromisu, budzący niesłychane poruszenie i nadzieje, a przecież tysiącem nici sprzęgnięty ze starym, silnym jeszcze układem? Czyż rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego to nie przejściowy rząd Jędrzeja Moraczewskiego, powstały z decyzji Piłsudskiego, już wolny ale działający w czasie gdy w granicach organizującego się dopiero państwa tkwiła nadal twardo niemiecka Armia Wschód, tworząc tamę między rewolucją rosyjską a rewolucją niemiecką.

Zrujnowany kraj trzeba było - wtedy i dziś - podnieść z upadku. Brak było - wtedy i dziś - pieniędzy na tworzącą się na nowych zasadach armię, na szpitale, odbudowę przemysłu, handlu, rzemiosła, na szkoły i uniwersytety; brak było ludzi mających jakiegokolwiek doświadczenie w kierowaniu państwem i jego instytucjami. Polacy - urzędnicy austriackiej Galicji rządzący we wszystkich ministerstwach, Polacy -



absolwenci obcych uczelni obejmowali najwyższe stanowiska. Wtedy też Polska wrzała od strajków, wtedy też były siły gotowe rozsadzić tworzący się dopiero ład, dążące bądź do powrotu w przeszłość, bądź do Polskiej Republiki Sowieckiej. Wtedy także był chaos w gospodarce i mnożyły się partie i partyjki, które dopiero później skonsolidowały się w wielkie nurty społeczno-polityczne.

Dziś, gdy nasze granice szczęśliwie nie wydają się sporne i nie grozi nam - jak groziła wówczas - wojna prowadzona jednocześnie na kilku frontach, wciąż nie wiemy kto będzie w najbliższych latach naszym sąsiadem: Litewska SSR czy wolna Litwa, Białoruska SSR - czy suwerenna Białoruś, Ukraińska SSR - czy *samostijna* Ukraina.

Pod wieloma, wieloma względami było ogromnie podobnie, chociaż o wiele, wiele głodniej, chłodniej, ubożej: takiej nędzy, jaka wówczas zaglądała w oczy setkom tysięcy rodzin polskich my sobie nawet nie potrafimy wyobrazić.

Były jednak i podstawowe różnice: ogromna część Polaków na zachodzące wydarzenia reagowała entuzjazmem, powszchnie przeżywano cud odrodzenia, zachłystywano się świeżo zdobytą wolnością, radością budowania. Włożenie polskiego munduru było niezapomnianym przeżyciem; otrzymanie posady referenta w polskim ministerstwie - wielkim zaszczytem; uczenie się po polsku w polskiej szkole - realizacją nieziszczalnego - zdawało się - marzenia. To dzięki temu entuzjazmowi Polska mogła odrodzić się na nowo, dzięki niemu pogrążyło się ostatecznie mocarstwo Habsburgów, z którego "w biegu" wyłaniały się nowe, narodowe państwa Polaków, Węgrów, Czechów, Austriaków...

Wtedy powstawała Druga, dziś Trzecia Rzeczypospolita. Jednej i drugiej harcerstwo było i jest ogromnie potrzebne. Odbudowa zniszczonego kraju zdaje się łatwiejsza niż odbudowa zniszczonego człowieka. Ci, którzy żyli w niewoli, w swej masie nie są do końca zdolni do tworzenia w pełnej wolności. Trzeba pozbyć się nawarstwionego przez lata balastu niewolniczych odruchów i postaw. Lojalizmu, godzącego się bez oporu na *każdą* władzę i na bierny, bezmyślny posłuch - a zarazem nielojalności wobec władzy powstającej z powszechnego wyboru, jako słabszej, nie tak represyjnej i wymagającej. Uniżoności wobec tych, którzy mogą *coś dać* i niezdolności do dawania z siebie tego co najważniejsze a co na prawdę kosztuje. Trzeba odwagi - przede wszystkim cywilnej. Trzeba samodzielności - i poczucia odpowiedzialności za wszystko co się robi, ale także za to co dzieje się wokół. Trzeba troski o wspólne dobro - większej niż troska o własne. Po prostu SŁUŻBY.

Jeżeli harcerstwo III Rzeczypospolitej skupi w sobie te potrzebne na dziś i na jutro wartości i jeśli będzie do nich wychowywać nowego obywatela Polski, spełni rolę ogromną, taką, jak spełniło harcerstwo polskie w latach 1911-1914 i 1918-1921, a także potem.

Osiemdziesiątolecie skautingu i harcerstwa w Polsce to nie uroczystości ku czci zanego staruszka, którego zasługi rozpamiętuje się z okazji okrągłego jubileuszu. To uświadomienie sobie tych samych zadań i obowiązków, które stawały wtedy przed NIMI i stają dziś przed nami. To odczucie braterstwa z tamtym czasem i ówczesnymi ludźmi: braterstwa opartego na wspólnej tradycji i tożsamości postaw, zadań i obowiązków. To poczucie ciągłości Państwa Polskiego i ciągłości ruchu harcerskiego, który służył i dzisiaj winien służyć - Bogu i Polsce. Trzeciej Rzeczypospolitej, Krajowi wolnych ludzi, uczciwych zasad i sprawiedliwych stosunków społecznych. Krajowi, w którym warto żyć i dla którego warto pracować z całych sił na każdym polu.

Takiej Polski i takiego harcerstwa Wam wszystkim i sobie życzę. O taką walczyliśmy i takiej chcemy służyć.

C Z U W A J M Y !

Przewodniczy ZHR  
hm Tomasz Strzembosz

#### KOMUNIKAT KAPITUŁY HARCISTRZOWSKIEJ

Wszystkie druhy i druhowi zawiadamiamy, iż od sierpnia do końca października br. w Warszawie w Muzeum Ruchów Niepodległościowych i Społecznych (dawne W. Lenina) przy Al. Solidarności 62 (dawna Al. Świerczewskiego) czynna jest wystawa pt. "Kamyk na szafcu" (opowieść o Aleksandrze Kamińskim i Jego bohaterach). Wystawę można zwiedzać od wtorku do piątku w godzinach 10 - 17, a w soboty i niedziele w godzinach 10 - 16.



Dnia 10 września 1991  
odszedł na Wieczną Wartę  
dh. hm Jan Wąsowicz,  
b. komendant Chorągwi ZHP we Lwowie

BIULETYN INFORMACYJNY ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ



archiwum  
harcerskie.pl

Informacje, prasę i korespondencję prosimy przesyłać na adres:

Sławomir BIELICKI, 02-942 Warszawa, ul. Konstancińska 7 m. 19, tel. 42 -13-57

GR-18.06.91.  
**Jednoczą się  
harcerze**

Wolę zjednoczenia Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i Związku Harcerstwa Polskiego (rok założenia 1918) wyrazili członkowie rad naczelnych obu organizacji. Proces jednoczenia powinien zakończyć się jeszcze w tym roku — poinformował wiceprzewodniczący ZHP-1918 Kazimierz Wiatr.

Zjednoczenie obu związków likwiduje niezrozumiały dotąd dualizm organizacyjny. Mamy nadzieję, że przyczyni się również do rozwoju ruchu harcerskiego w Polsce — stwierdził harcmistrz Wiatr.

(PAP)

Paradoks dziejów *Gaule*  
*Robotnicze*  
18.06.91.

# O pieniądzach na harcerskie wakacje

Nie będzie w tym roku organizowanych przez Związek Harcerstwa Polskiego od wielu lat placówek Nieobozowej Akcji Letniej dla dzieci, które spędzają wakacje w miejscu zamieszkania. NAL zawsze była hojnie dofinansowywana przez budżet. Teraz władze oświatowe i samorządowe straciły do tej formy letniego wypoczynku swoje zainteresowanie. Szkoda, bo z NAL korzystało bardzo dużo dzieci, głównie z rodzin uboższych, których nie stać na kosztowne wyjazdy. Harcerze wyliczyli, że bez dofinansowania, tydzień w stancji NAL kosztowałby ok. 300 000 zł.

Nie będzie także — jak to było dotąd — harcerskich kolonii zdrowotnych dla dzieci chorych na cukrzycę, z wadami postawy, itp. ZHP otrzymywało zawsze bardzo wysoką dotację na ten cel (wyższą, niż dla dzieci zdrowych). Teraz nie ma wcale pieniędzy, choć są możliwości by te kolonie zorganizować. Ośrodek Opieki nad Matką i Dzieckiem z ul. Krakowskiej wystąpił do Wrocławskiej Komendy Chorągwi ZHP ze zleceniem na organizację takich kolonii zdrowotnych dla ponad 5000 (!) dzieci. Pojadą nieliczne, pojedyncze osoby „doklejone” do normalnych obozów i kolonii zdrowotnych.

Stawki przewidziane na ten rok są następujące: jeden dzień na kolonij zdrowotnej będzie kosztował 61 000 zł, na obozie stałym — 45 000 zł, na

wędrownym — 54 300 zł. ZHP planuje wysłać na obozy 8200 harcerzy, mniej o ok. 15 proc. niż w roku ubiegłym, mniej o blisko 70 proc. w stosunku do najlepszych lat pod tym względem.

Wzrastają niestety koszty organizacji obozów (ceny żywności, przejazdy, amortyzacja sprzętu) natomiast coraz mniejsza jest pomoc budżetu. To prawda, że nie żyjemy już w państwie opieki socjalnej, ale nie najlepiej świadczy o decydentach takie nikłe zainteresowanie wypoczynkiem dzieci. ZHP otrzymało z wrocławskiego kuratorium po 10 tys. zł dofinansowania na osobę dziennie, ale tylko dla 38 proc. uczestników.

Tymczasem Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, który planuje wakacje dla 1900 dzieci, otrzymał z Ministerstwa Edukacji Narodowej po 25 zł dziennie na obozy krajowe, 50 tys. zł na obozy zagraniczne i po 60 tys. zł dla dzieci, ze Wschodu, które przyjmiemy w swoich placówkach. Dofinansowanie to obejmuje wszystkich uczestników akcji letniej ZHR.

Jakby tego było mało, we Wrocławiu ZHR otrzymał z puli oświatowej raz jeszcze dotację od KOiW w wysokości 10 tys. zł na osobę.

I to najbardziej zabolowało kadre instruktorską ZHP, bo wczoraj 3 czerwca br. MEN rozesłało do wszystkich kurato-

riów telex, w którym napisało: „Bardzo poważne kwoty z budżetu MEN (i zapewne KOiW) przeznaczone są na dofinansowanie wypoczynku wakacyjnego dzieci i młodzieży, w tym przede wszystkim organizowane przez związki harcerskie. Informuję, że w br. oddziały terenowe ZHP występują o dotacje do kuratoriów, natomiast mniejsze organizacje (ZHR, ZHP-1918, SHK „Zawisza”) organizują akcję letnią wystąpiły o dotację do MEN. Dotarli do nas informacje o dofinansowywaniu takich obozów także przez kuratoria. Proszę więc o niedotowanie akcji letniej ZHR, ZHP-1918, SHK „Zawisza” z funduszy KOiW i skierowanie ewentualnie przeznaczonych środków na ten cel na powiększenie dotacji dla ZHP i innych stowarzyszeń. Podpisał pełnomocnik ministra Marek Frąckowiak”.

Wiele wskazuje na to, że cała sprawa ma podtekst polityczny. Nie udało się alternatywnym dla ZHP („postkomunistycznego”) organizacjom przechwycić młodzieży i dzieci do swoich szeregów za pomocą oferty programowej, ideowej, próbuje się więc je kupić. Każdy młody człowiek interesujący się harcerstwem, pragnący pod namiotem spędzić wakacje, wybierze — co logiczne — obóz tańszy. Metoda rozgrywania sprawy nie jest nowa. I to jest właśnie paradoks dziejów.

(Wako)



NOTATKA ZE SPOTKANIA PRZEDSTAWICIELI POLSKICH ORGANIZACJI  
HARCERSKICH Z PRZEDSTAWICIELAMI WOSM W GENEWIE W DNIACH 21  
- 23 CZERWCA 1991 ROKU.

Na zaproszenie Sekretarza Generalnego WOSM dr. Jacques Moreillon przedstawiciele polskich organizacji harcerskich (ZHP, ZHP /r.z.1918/, ZHP pgK i ZHR) spotkali sie w siedzibie Swiatowego Biura Skautowego w Genewie.

Celem spotkania bylo:

- a/ zapoznanie sie z celami, zasadami i metodami pracy WOSM, Biura Swiatowego i Europejskiego
- b/ zapoznanie sie z warunkami powrotu harcerstwa do swiatowej rodziny skautowej
- c/ stworzenie plaszczyny otwartej dyskusji o problemach harcerstwa
- d/ nawiązanie osobistych kontaktow pomiedzy uczestnikami spotkania

Po zapoznaniu sie z przedstawionymi przez Przewodniczacego i Naczelnika ZHP informacjami o podjetych i planowanych dzialaniach na rzecz dalszych zmian w ZHP reprezentanci ZHP /r.z.1918/, ZHP pgK i ZHR uznali, ze dzialania te daja podstawe do podjecia wspolnej dyskusji o najistotniejszych problemach harcerstwa.

W wyniku otwartej dyskusji uczestnicy spotkania zgodzili sie, ze w celu osiagniecia jednosci ruchu harcerskiego niezbedne jest przyjecie srodkow budowy zaufania pomiedzy wyzej wymienionymi zwiazkami. (Patrz zalacznik.)

Zaproponowane podczas spotkania srodki beda przedstawione wladzom poszczegolnych organizacji do przyjecia i wprowadzenia w zycie. Przedstawiciele WOSM zaproponowali udzial i pomoc w realizacji tych dzialan, a w szczegolnosci uczestnictwo i patronat nad pracami stalego ciala porozumiewawczego.

Zwiazek Harcerstwa Polskiego  
Przewodniczacy hm Stefan Mirowski  
Naczelnik hm Ryszard Paclawski  
Komisarz Zagraniczny hm Marian Miszczuk

Zwiazek Harcerstwa Polskiego /r.z.1918/  
Naczelnik Harcerzy hm Ryszard Wcislo

Zwiazek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju  
Przewodniczacy hm Stanislaw Berkieta  
Skarbnik hm Jacek Bernasinski  
Komisarz Zagraniczny hm Jan Parkola

Zwiazek Harcerstwa Rzeczypospolitej  
Wiceprzewodniczacy hm Jan Pastwa  
Komisarz Zagraniczny hm Ewa Urbanczyk

Komisarz Wykonawczy Regionu Europejskiego WOSM  
Dominique Bénard

Genewa dn. 23.06.91



ZALACZNIK: Proponowane środki budowy zaufania.

Jako możliwe do podjęcia w procesie budowy zaufania zostały zaproponowane następujące środki:

1. Wspólny kurs dla kadry kształcacej prowadzony przez WOSM.
2. Wspólne konferencje instruktorskie na poziomie hufców i chorągwi.
3. Podjęcie prac nad realizacją wspólnych programów na poziomie krajowym, np. ekologia, specjalności, "Paszport do Europy", uroczystości, akcja wschodnia.
4. Doprowadzenie do utworzenia wspólnej reprezentacji interesów harcerstwa na arenie międzynarodowej.
5. Stała wymiana materiałów programowych i organizacyjnych.

Dla koordynacji i nadzoru podjętych w wyżej wymienionych zakresach działań proponuje się utworzenie stałego ciała porozumiewawczego.

Ponadto każda organizacja podejmie prace zmierzające do dostosowania swojego statutu do wymogów WOSM.



KOMUNIKAT ze spotkania Przewodniczących ZHP, ZHR, ZHP pgK, ZHP r.z.1918  
=====

Dnia 22 września 1991 r. w Warszawie odbyło się spotkanie  
Przewodniczących ZHP, ZHR, ZHP pgK, ZHP r.z.1918.

W dyskusji ustalono następujące formy współdziałania :

1. Stałe spotkania pełnomocników poszczególnych organizacji
2. Stałe spotkania komisarzy zagranicznych,
3. Wymiana materiałów programowych, metodycznych  
i organizacyjnych.

Przyjęto do wiadomości projekt "Zasad pracy Ogólnopolskiej Komisji  
Współpracy Organizacji Harcerskich" zaproponowany przez ZHP.

Będzie on przedmiotem dalszej dyskusji.

Jednocześnie uznano za konieczne uzgodnienie zasad współpracy w działaniach  
wobec Polaków na wschodzie.

Warszawa, dnia 22.09.1991 r.

*Przewodniczący ZHP (r.z. 1918)*

*S. R. Zwick*

*Przewodniczący ZHP*

*T. Schembra, kom.  
Przewodniczący ZHR*



ZASADY PRACY  
OGÓLNOPOLSKIEJ KOMISJI WSPÓŁPRACY ORGANIZACJI HARCERSKICH

---

I. Cele komisji

1. Wypracowywanie form współpracy organizacji reprezentowanych w komisji zgodnie z intencją wyrażoną w liście Prezydenta RP z 09.08.91 r.
2. Podejmowanie działań służących pomocą całemu ruchowi harcerskiemu w realizacji jego zadań i propagowanie w społeczeństwie ideałów harcerskich.
3. Doprowadzenie do przyjęcia polskiego Harcerstwa do organizacji światowego ruchu skautowego.

II. Podstawową zasadą działania komisji jest całkowita dobrowolność uczestniczenia w jej pracach oraz pełna równoprawność reprezentowanych w niej organizacji.

III. Organizacja Komisji.

1. Każdą z organizacji - członka komisji reprezentuje w posiedzeniach komisji 2 stałych uczestników - delegatów. Delegaci powoływani i odwoływani są przez władze każdej z organizacji. Władze powołane do mianowania delegatów mogą wyznaczyć 2 zastępców delegatów, którzy uczestniczą w obradach komisji w razie nieobecności delegatów.
2. Za zgodą wszystkich członków komisji w jej pracach uczestniczyć mogą obserwatorzy lub przedstawiciele delegowani przez organizacje harcerskie lub skautowe nie będące członkami komisji. Obserwatorzy i przedstawiciele nie posiadają w komisji prawa głosu stanowiącego.
3. Spotkania komisji odbywają się w miarę potrzeb, nie rzadziej jednak niż raz na kwartał oraz na żądanie każdej z organizacji - członków komisji, w terminie nie późniejszym niż 21 dni. Miejscem spotkania są kolejno siedziby organizacji - członków komisji.
4. Posiedzeniom komisji przewodniczą kolejno przedstawiciele wszystkich organizacji - członków komisji. Przewodniczący nie reprezentuje komisji na zewnątrz.
5. Komisja może powołać sekretariat. Sposób jego powołania, siedziba, skład i zasady działania muszą zostać zaakceptowane przez władze wszystkich organizacji stanowiących komisję.



6. Przedmiotem uchwał podejmowanych przez komisję mogą być jedynie sprawy zgłoszone przez delegatów w imieniu reprezentowanych przez nich organizacji oraz sprawy zgłoszone do komisji przez inne organizacje, instytucje i środowiska.
7. Komisja może powoływać doraźne zespoły problemowe, których skład, zakres i czas działania muszą być każdorazowo uzgadniane.
8. Wszystkie uchwały komisji podejmowane są jednomyślnie. Dla swojej ważności muszą być podpisane przez wszystkich uczestników komisji. Dotyczy to również wszystkich stanowisk i wystąpień na zewnątrz dla realizacji celów komisji.
9. Przy podejmowaniu uchwał delegaci każdej organizacji dysponują jednym głosem.
10. Uchwały komisji muszą być ratyfikowane przez odpowiednie władze wszystkich organizacji - członków komisji w terminie nie późniejszym niż 14 dni. O ile w ciągu 14 dni władze poszczególnych organizacji nie zgłoszą sprzeciwu wobec projektu uchwały, nabiera ona mocy obowiązującej i może być ogłoszona w imieniu komisji.

Warszawa, 22.09.1991 r.





Warszawa dn. 13 (piątek!!!).09.91.

Szanowny druhu ankieterze

Na wstępie pragnę poinformować, że w maju 1991 roku zwolniłem się na własną prośbę z szeregu instruktorów ZHR. Moje zdanie więc, może nie być reprezentatywne. Jednak jako adresat listu, świadom kosztów jakie poniósł Związek, czuję się w obowiązku udzielić na niego odpowiedzi (pewna zwłoka wynika z przerwy wakacyjnej).

Pytanie 1

Uważam, że odpowiedź na pytanie o zjednoczenie z ZHP 1918 uzależniona jest, między innymi, od osiągnięcia porozumienia w sprawie stosunku do ZHP (1956). Ta podstawowa w wymiarze moralnym i etycznym różnica pomiędzy organizacjami decydowała o tożsamości Związku — jego etosu faktycznego trwania w zgodzie z chrześcijańskimi zasadami w życiu społecznym. Pragnę przypomnieć, że kwestia ta stanowiła jeden z głównych problemów spornych poprzedniego zjazdu. Zdecydowanie zwyciężyło jednak stanowisko prezentowane przez dh. Przewodniczącego, sprzeczne z duchem rewanżyzmu w postępowaniu prezentowanym przez ZHP 1918. Sądzę, że kwestie natury moralnej i etycznej, popularyzacja pewnego stylu myślenia i postępowania w duchu tolerancji i poszanowania strony "przeciwnej" (czego tak bardzo brakowało nam przez ostatnie kilkadziesiąt lat) są wartościami wielokrotnie przewyższającymi korzyści raczej pragmatyczne wynikające z faktu zjednoczenia obu organizacji. Moim zdaniem jedność organizacyjna nie jest wartością samą w sobie (o czym świadczą doświadczenia ruchów skautowych Europy Zachodniej). Natomiast kroki zmierzające do połączenia organizacji należałoby podjąć jak najszybciej z chwilą gdy faktyczne różnice między organizacjami rzeczywiście zanikną. Wówczas utrzymywanie podziału byłoby niepożądane i powodowałoby obniżenie wiarygodności obydwóch ruchów, a więc konkretne szkody w zakresie oddziaływania wychowawczego organizacji. Sytuacja



obecna - istnienie dwóch ruchów o odmiennych zapatrywaniach na pewne kwestie parapolityczne nie jest zjawiskiem negatywnym, a wręcz przeciwnie może służyć nauce tolerancji i szacunku dla instruktorów prezentujących inne poglądy. Jestem zdania, że zdrowiej jest, gdy linia podziału w tak zasadniczych kwestiach przebiega pomiędzy organizacjami (które są w dużej mierze wspólnotami instruktorów), niż gdyby miały przenosić się na forum danego związku.

#### Pytanie 2

Proponuję nazwę ZHR, co byłoby korzystne ze względu na utrzymanie ciągłości. Należy się jednak spodziewać sprzeciwu ze strony instruktorów ZHP 1918, dlatego zaproponować można nazwę nową choć powinna ona nawiązywać do tradycyjnych i odróżniać od istniejącego ZHP (1956). Mogłoby to być np. ZHRP. Nazwa taka miałaby dwie zalety

1) Nazwa oddaje stan rzeczywisty - nowa organizacja będzie faktycznym związkiem ruchów powstałych w okresie odradzania się Rzeczypospolitej Polskiej i nawiązujących do tradycji harcerstwa z okresu Rzeczypospolitej Polskiej przed jej likwidacją.

2) Nazwa taka ma pewną przewagę także nad dotychczasową ZHR (co nie ma jednak pierwszorzędного znaczenia) - wskazuje narodowość skautów gdy posługuje się przekładem obcojęzycznym nazwy. Przez wzgląd na okoliczności prezentowane w odpowiedzi na pytanie 1, uważam, że nie jest wskazana walka o nazwę ZHP. Miano takie zdobyte w walce z inną organizacją (mającą 35 letnią tradycję) przy okazji żenujących procesów lub wręcz dzięki wykorzystaniu zmienionej koniunktury politycznej, nie byłaby chyba dla nikogo powodem do dumy.

Przepraszam za to być może nazbyt długie uwagi (w stosunku do zawartości ankiety), życzę powodzenia w dalszej działalności

Łukasz Krzycki (były phm.)

